

## UZASADNIENIE

### *wyroku z dnia 23 października 2015 roku*

E. S. wniosła o zasądzenie od M. G. kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 4 marca 2013 r. strony zawarły umowę sprzedaży samochodu osobowego marki V. model V 40 2,0 16V T. o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2002, pojemność silnika 1.948 cm<sup>3</sup>, numer identyfikacyjny pojazdu (...). Jednocześnie pozwany zapewnił powódkę o braku wad fizycznych pojazdu. Po wydaniu pojazdu w kwietniu 2013 r. okazało się, że posiada on liczne wady, których koszt naprawy został wyceniony na kwotę 7.000 zł. W związku ze stwierdzonymi wadami powódka pismem z dnia 21 kwietnia 2013 r. poinformowała pozwanego o istnieniu wad przedmiotowego pojazdu oraz odstąpiła od umowy sprzedaży z dnia 4 marca 2013 r., mimo to pozwany nie uiszczył należności objętych pozwem (pozew k. 1-2).

Nakazem zapłaty z dnia 18 listopada 2013 roku Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. nakazał pozwanemu M. G. zapłatę na rzecz powódki kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 6 listopada 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu (nakaz zapłaty k. 16).

Od nakazu zapłaty pozwany wniósł skutecznie sprzeciw, w którym domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że pozew jest sprzeczny z warunkami i ustaleniami między stronami, co więcej stanowi próbę wyłudzenia nienależnego świadczenia, zaś przekazanie praw własności do samochodu było elementem innych uzgodnień i sprzedający żadnej kwoty nie otrzymał. Przekazanie pojazdu było bowiem związane z realizacją ugody dotyczącej długu matki pozwanego E. G. względem D. U. (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 22-25).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 marca 2013 r. pomiędzy M. G. a E. S. została zawarta umowa sprzedaży samochodu osobowego marki V. model V40 2,0 16V 40 2,0 16V T. o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2002, pojemność silnika 1.948 cm<sup>3</sup>, numer identyfikacyjny pojazdu (...) za cenę 10.000 zł. Sprzedający w § 2 pkt 2 potwierdził, że cena została zapłacona w całości przez kupującą w dniu podpisania umowy (umowa sprzedaży z dnia 4 marca 2013 r. k. 5).

W dniu 4 kwietnia 2013 r. S. K. (...) w Ż. na zlecenie D. U. wystawił „Zamówienie od klienta 12/04/2013”, z którego wynika, że koszt naprawy samochodu V. (...) oT wynosi 6.983,37 zł (zamówienie od klienta 12/04/2013 k.6).

Wstępna wycena stanu samochodu V. (...), oT przeprowadzona przez D. W. (...) w W. z dnia 10 kwietnia 2013 r. wykazała zużycie eksploatacyjne, na które składały się: wymiana kompletu filtrów (oleju, powietrza paliwa, kabinowy); wymiana oleju – silnik i skrzynia biegów; wymiana świec zapłonowych; naprawa zawieszenia (prawy sworzeń przód, tylne krótkie wahacze poprzeczne, tylne długie wahacze poprzeczne); układ kierowniczy – wymiana prawego drążka kierowniczego; układ hamulcowy – klocki tył, tarcze tył; wymiana prawego nadkola; wymiana mechanizmu opuszczania szyby kierowcy; wymiana wkładu lewe lusterko zewnętrzne; wymiana kompletu piór wycieraczek; wymiana opon. Ponadto samochód posiadał następujące awarie: niewłaściwe oświetlenie, brak wolnych obrotów, kody błędów oraz możliwe dalsze uszkodzenia elementów silnika (wstępna ocena stanu samochodu k. 7).

W dniu sprzedaży pojazd posiadał obtarcia, zarysowania lakieru, zabrudzenia i złamania elementów, które były widoczne podczas oględzin. Na pulpicie po uruchomieniu pojazdu zapalała się kontrolka „check engine” koloru pomarańczowego. Awarie i wady pojazdu mogły stanowić efekt naturalnego zużycia pojazdu ze względu na wiek pojazdu i sposób, w jaki był eksploatowany, oraz czy właściciel dbał o niego, czy na czas przeprowadzał okresowe badania i usuwał usterki. (zeznania powódki i pozwanego przesłuchanych w charakterze stron k. 151-153, opinie biegłego z zakresu wyceny wartości pojazdów samochodowych, kosztorysów i napraw k. 66-74, 170-174).

Pismem z dnia 21 kwietnia 2013 r., odebrany przez M. G. w dniu 26 kwietnia 2013 r., E. S. poinformowała pozwanego, że sprzedany jej w dniu 4 marca 2013 r. samochód marki V. (...) o nr rej. (...) jest wadliwy – posiada wady, którym powódka nie była w stanie stwierdzić, a o których nie została poinformowana. Ponadto powódka poinformowała, że w związku z powyższym odstępuje od zawartej w dniu 4 marca 2013 r. umowy sprzedaży i zwraca M. G. przedmiotowy samochód, który znajduje się w warsztacie samochodowym przy ul. (...) w W., i żąda zwrotu wpłaconej kwoty w wysokości 10000 zł (pismo z dnia 21 kwietnia 2013 r. wraz z potwierdzeniem odbioru k. 8).

Pismem datowanym na 16 września 2013 r. E. S. wezwała M. G. do zapłaty kwoty 10.000 zł tytułem zwrotu ceny sprzedaży samochodu V. model V40 2,0 16V T. w związku z faktem skutecznego odstąpienia od umowy sprzedaży samochodu – w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (wezwanie do zapłaty k. 10).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a Sąd, analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie dopatrywał się okoliczności mogących skutkować powstaniem wątpliwości co do ich autentyczności. Nadto Sąd kierował się regułami art. 229 i 230 k.p.c. uznając za ustalone okoliczności faktyczne przyznane lub niekwestionowane przez stronę przeciwną.

W ocenie Sądu opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego jest fachowa, rzetelna i wyczerpująca oraz sporządzona w oparciu o wiedzę i doświadczenie biegłego. Wnioski biegłego zostały sformułowane po wszechstronnej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie oględzin samochodu dokonanych w dniu 12 czerwca 2014 r. Wszystko to pozwala ocenić opinie jako wiarygodne, niebudzące wątpliwości co do wiedzy i fachowości ich autora, a przedstawione w nich wnioski – jako logiczne wyniki dokonanych analiz. W ocenie Sądu opinie stanowią wartościowy materiał dowodowy, który stanowił podstawę ustaleń we wskazanym zakresie. Co więcej opinie ostatecznie nie były kwestionowane przez strony postępowania. Pozostałe okoliczności ustalone przez biegłego, jak szacunkowa wartość rynkowa pojazdu wraz z oraz z pominięciem uszkodzeń wymienionych w „zamówieniu klienta 12/04/2013” nie miały ostatecznie znaczenia dla niniejszej sprawy ze względu na przyjętą podstawę rozstrzygnięcia, o czym szerzej poniżej.

Sąd uznał zeznania powódki oraz pozwanego przesłuchanych w charakterze stron w zakresie przydatnym dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a więc przede wszystkim co do stanu pojazdu w dniu jego sprzedaży, okoliczności sprzedaży pojazdu czy poczynionych bądź zaniechanych przez strony czynności - za logiczne oraz rzeczowe i jako takie zasługujące na przydanie im waloru wiarygodności. Pomimo odmiennych stanowisk procesowych zeznania te były spójne i konsekwentne, i w sposób obiektywny przyczyniły się do ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Głębiej ukryte zamiary stron, na które powoływał się pozwany, nie znalazły odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym, przy czym zauważyć należy, że gdyby nawet zostały udowodnione, to nie miałyby znaczenia dla oceny zasadności roszczenia z tytułu rękojmi za wady fizyczne.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka dochodziła w niniejszej sprawie zasądzenia na jej rzecz kwoty 10000 zł wynikającej z odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne. Zgodnie z art. 556 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy sprzedaży sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojmią za wady fizyczne).

Rodzaj uprawnień, jakie przysługują kupującemu w ramach rękojmi w razie wadliwości przedmiotu sprzedaży określa art. 560 k.c. i 561 k.c. W razie ujawnienia się wady rzeczy sprzedanej oznaczonej co do tożsamości kupujący

ma uprawnienie do odstąpienia od umowy, do żądania obniżenia ceny i do żądania usunięcia wady rzeczy, przy czym wybór, z którego z tych uprawnień skorzystać, należy do kupującego. Możliwość skorzystania z uprawnień wynikających z rękojmi, w szczególności z odstąpienia od umowy, nie jest uzależniona od tego, czy wady są istotne.

Kupujący ma obowiązek udowodnić istnienie wady, dla skutecznego skorzystania z rękojmi względem sprzedawcy. Stosownie do art. 560 § 2 k.c. – jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (art. 494 k.c.).

Przesłanką realizacji roszczeń z tytułu rękojmi jest zachowanie przez kupującego tzw. aktów staranności. Zgodnie z art. 563 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy sprzedaży samochodu kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć.

Oczywiste przy tym jest, że przy obecnym stanie prawa nie da się sformułować uniwersalnych kryteriów badania rzeczy w stosunkach danego rodzaju. Zgodzić się trzeba z zapatrywaniem doktryny, że w tym zakresie pierwszorzędne znaczenie należy przyznać zdrowemu rozsądkowi, wiedzy, doświadczeniu życiowemu i dbałości o własne sprawy (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2011, s. 145).

Kupno używanej rzeczy zawsze pociąga za sobą ryzyko, że rzecz nie odpowiada oczekiwaniom. Dotyczy to zwłaszcza rzeczy o szczególnie skomplikowanej budowie, jakim jest niewątpliwie pojazd mechaniczny. Zasady doświadczenia życiowego oraz dbałości o własne interesy każą przed zakupem używanego samochodu dokonać jego kontroli technicznej. Kontrola ta przejawia się nie tylko na dokładnych oględzinach zewnętrznych czy przeprowadzeniu jazdy próbnej, ale przede wszystkim – zwłaszcza w przypadku osoby nieposiadającej wiedzy technicznej - na zaprowadzeniu samochodu na stację diagnostyczną lub do serwisu celem zbadania stanu technicznego samochodu. Pozwala to na sprawdzenie elementów niedostrzegalnych z zewnątrz oraz części, których zbadanie jest możliwe jedynie przy użyciu specjalistycznych urządzeń. Wskazać w tym miejscu należy, że wyżej wskazane czynności są powszechnie przyjęte w tego typu stosunkach, a rezygnacja z nich pociąga za sobą ryzyko nabycia pojazdu obciążonego wadami. Mając zaś na uwadze, że umowa sprzedaży pojazdu została zawarta 4 marca 2013 r., już w tym dniu powódka przy zachowaniu należytej staranności mogła wykryć wady pojazdu poprzez dokonanie rzetelnej kontroli technicznej, zwłaszcza że zwiastuny wad w postaci palących się kontrolki zostały przez nią wychwycone, co sama przyznała. Od tego dnia zaczął zatem biec ustawowy miesięczny termin do zawiadomienia sprzedawcy o wadzie, który upłynął bezskutecznie w dniu 3 kwietnia 2013 r. Dalsze czynności, które nastąpiły w kwietniu, nie zmieniają oceny prawnej okoliczności niniejszej sprawy, bowiem nastąpiły już po utracie przez powódkę uprawnień z tytułu rękojmi za wady. W tym stanie rzeczy skutki zaniechania muszą obciążać stronę powodową.

Należy mieć również na uwadze, że utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją (art. 564 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy). Przy czym podstępne zatajenie wady to takie umyślne działanie sprzedawcy, które ma na celu utrudnianie wykrycia wady przez kupującego. Będzie to zatem ukrycie lub zamaskowanie wadliwości, a co najmniej sytuacja, w której sprzedawca, wiedząc o istnieniu wady, nie poinformował o niej kupującego (wyrok SN z 1 kwietnia 2003 r., II CKN 1382/00, LEX nr 78819). Tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie pozwanemu podstępnego zatajenia wad pojazdu. Pozwany nie ukrywał okoliczności, że samochód był przez niego używany. Pojazd był dopuszczony do ruchu i przechodził okresowe badania. Wszelkie obtarcia, zarysowania lakieru, zabrudzenia i złamania elementów były widoczne podczas oględzin. Pozostałe wady były nie do wychycenia przez przeciętnego użytkownika bez przeprowadzenia badania technicznego, więc nawet i sam pozwany mógł o nich nie wiedzieć, jak sam podnosił. Wobec powyższego wszelkie ewentualne zarzuty, które w istocie nie zostały wprost wyrażone, że pozwany podstępnie zataił przed powódką jakiegokolwiek wady, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że decydując się na zakup używanego pojazdu, trzeba liczyć się z tym, że nawet najbardziej prawidłowa jego eksploatacja zawsze powoduje zmniejszenie jego wartości i najczęściej również użyteczności. Znajduje to odzwierciedlenie w niższej w stosunku do nowego auta cenie sprzedaży. Upływ czasu i używanie rzeczy, nawet zgodnie z jej przeznaczeniem, mogą mieć wpływ na powstanie wad rzeczy, przy czym ich stopień może być różny. Oczywistym jest przy tym, że określona w art. 556 § 1 k.c. odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej odnosi się także do rzeczy używanych, nie obejmuje ona jedynie odpowiedzialności za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, które są normalnym następstwem jej prawidłowego używania (vide uchwała SN z 21 marca 1977 r., III CZP 11/77, OSNC 1977/8/132). Zgodnie zaś z opinią biegłego, niekwestionowaną w tym zakresie, awarie i wady pojazdu V. model V 40 2,0 16V T. o numerze rejestracyjnym (...) mogły stanowić efekt naturalnego zużycia pojazdu ze względu na wiek pojazdu i sposób, w jaki był eksploatowany, oraz czy właściciel dbał o niego, czy na czas przeprowadzał okresowe badania i usuwał usterki. Wiek pojazdu, jego eksploatacja, przejechane kilometry, serwisowanie, dbanie o pojazd, uszkodzenia po kolizjach i sposób odbudowy mają wpływ na stan techniczny pojazdu. Nie ulega zatem wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego jak i opinii biegłego, że wyszczególnione w wstępnej wycenie stanu samochodu z dnia 10 kwietnia 2013 r. usterki określone jako zużycie eksploatacyjne są normalnym następstwem używania rzeczy i jako takie nie mogły stanowić podstawy odpowiedzialności sprzedawcy względem kupującego.

Wobec powyższych okoliczności, z uwagi na utratę przez powódkę uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt I sentencji wyroku.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł w pkt II sentencji wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j. t. ze zm.). Mając na uwadze, że powódka przegrała sprawę w całości, powinna ponieść koszty postępowania, w tym koszty związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego. Wobec powyższego Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Rejonowego w Warszawie z zaliczki (...) uiszczonej przez powódkę E. S. kwotę 157,29 tytułem nieuiszczonych wydatków, a kwotę 36,58 zł pozostałą z tej zaliczki zwrócić powódce.

Mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.

SSR Paweł Szymański

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki.